

WITOLD BRZEZIŃSKI

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz

ORCID: 0000-0001-7180-2658

Trzy umowy małżeństwa z początków XVI wieku. Przyczynek do świeckiej praktyki zawierania małżeństw w kręgu szlacheckim na przełomie średniowiecza i wczesnych czasów nowożytnych

Problematyka dotycząca zawierania małżeństwa już dawno temu została podjęta przez badaczy na gruncie polskiej historiografii. W przypadku, stanowiącej przedmiot mojego zainteresowania, świeckiej praktyki zawierania małżeństwa w kręgu szlacheckim w okresie późnego średniowiecza i początków wczesnych czasów nowożytnych podstawową rolę w jej poznaniu odegrały zwłaszcza badania Władysława Abrahama (1925) oraz Marii Koczerskiej (1975). Ich prace wciąż też pełnią rolę głównych kompendiów wiedzy na ten temat. W świetle prezentowanych w nich ustaleń powszechną formą zawarcia związku małżeńskiego praktykowaną przez szlachtę była umowa formalna i uzupełniająca ją ślub kościelny. Ten drugi nie był jednak bezwzględnie wymagany dla stwierdzenia ważności zawartego związku. Umowa formalna obejmowała układy między rodzicami lub opiekunami panny młodej a jej przyszłym mężem lub jego przedstawicielem bądź przedstawicielami oraz wynikające z nich zawarcie umowy (zmówiny), po której następowało przekazanie panny młodej jej mężowi (zdawiny) i skonstruowanie małżeństwa (pokładziny)¹. Jakkolwiek wymienieni autorzy podjęli w swoich pracach także

¹ W. Abraham, *Zawarcie małżeństwa w pierwotnym prawie polskim*, Lwów 1925; M. Koczerska, *Zawarcie małżeństwa wśród szlachty w Polsce późnego średniowiecza*, „Przegląd Historyczny”, T. 66: 1975,

szereg bardziej szczegółowych kwestii, proponując odnośnie do nich również cenne ustalenia, wskazane jest prowadzenie dalszych badań, zwłaszcza odnośnie do treści zawieranych między koligacjami się stronami uzgodnień dotyczących warunków małżeństwa i ich późniejszej realizacji².

Realizacja tego postulatu uzależniona jest przede wszystkim od dostępu do odpowiednich źródeł. Wśród tych zaś bardzo duże możliwości poznawcze – jak pokazują to badania prowadzone przez historyków okresu wczesnej nowożytności – oferują spisane umowy przedślubne³. Bez wątplenia takie układy – w mniej lub bardziej rozbudowanej formie – poprzedzały także zawarcie każdego małżeństwa w kręgu szlacheckim w okresie średniowiecza i u progu nowożytności. Jak podaje jeden z artykułów statutów synodalnych z początku XV wieku, w przypadku szlachty uzgodnienia warunków małżeństwa *precedunt in antea per multos menses*⁴. Niemniej możliwości ich bliższego poznania są stosunkowo skromne. Umowy były zawierane zazwyczaj w formie ustnej. Zwyczaj wpisywania ich do ksiąg, jak wyjaśnia Alicja Szymczakowa, występował na ogół wśród rodzin z elitarnych środowisk, bowiem wpis wiązał się z kosztami, oraz w sytuacji, gdy z racji młodego wieku narzeczonej lub nawet obojga nupturientów trzeba było długo czekać na ich realizację⁵. Znacznie częściej i w sposób

z. 1, s. 1–24; eadem, *Rodzina szlachecka w Polsce późnego średniowiecza*, Warszawa 1975. W obu tych pracach cytowana jest także wcześniejsza literatura.

² Ostatnimi czasy można odnotować wśród badaczy większe zainteresowanie kościelną formą zawierania małżeństwa, zob. m.in.: K. Ożóg, *Małżeństwo w polskim ustawodawstwie synodalnym wieków średnich*, w: *Manželství v pozdním středověku: rituály a obyčaje*, red. P. Kras i M. Nodl, Praha 2014 (= *Colloquia Mediaevalia Pragensia* 14), s. 15–33; M. Saczyńska, *Rituály kościelne związane z małżeństwem w Polsce późnego średniowiecza (na podstawie pontyfikalów krakowskich z XV wieku)*, w: ibidem, s. 63–76; B. Wojciechowska, *Małżeństwo w ustawodawstwie synodalnym Kościoła polskiego w późnym średniowieczu*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, T. 67: 2015, z. 1, s. 21–29; M. Biniaś-Szkopek, *Małżonkowie przed sądem biskupiego oficjła poznańskiego w pierwszej ćwierci XV wieku*, Poznań 2018.

³ Zob. np.: M. Lubczyński, *Zawieranie małżeństw przez szlachtę w świetle intercyz przedślubnych oblatowanych w krakowskich księgach grodzkich w latach 1680–1730*, w: *Wesela, chrzciny i pogrzeby. Kultura życia i śmierci*, red. H. Suchojad, Warszawa 2001, s. 137–155; K. Sulej, *Mariaże magnackie w XVI–XVIII wieku na podstawie intercyz przedślubnych*, w: *Spoleczeństwo Staropolskie*, t. 3: *Spoleczeństwo a rodzina*, Warszawa 2009, s. 63–97; A. Penkała, *Panienskie ochędóstwo. Kwestie posagowe i wienne w małżeństwach szlachty województwa krakowskiego w czasach saskich*, Kraków 2016.

⁴ *Najdawniejsze statuty synodalne archidiecezji gnieźnieńskiej*, w: *Studia i materiały do historii ustawodawstwa synodalnego w Polsce*, wyd. W. Abraham, nr 6, Kraków 1920, s. 28.

⁵ Zob.: A. Szymczakowa, *Stan badań nad rodziną w późnym średniowieczu*, w: *Genealogia – stan i perspektywy badań nad społeczeństwem Polski średniowiecznej na tle porównawczym*, red. J. Pakulski, J. Wroniszewski, Toruń 2003, s. 84; eadem, *Gentry Marriage in the Late Middle Ages. Love or Strategy?*, „Questiones Medii Aevi Novae”, T. 9: *Family*, 2004, s. 71. Jak pokazuje dostępny w formie

bardziej obszerny zaczęto dokumentować zawarte umowy, począwszy od schyłku średniowiecza. Widzieć należy w tym rezultat rozwoju społecznego użytkowania pisma, za pomocą którego dokumentowano z upływem czasu nie tylko coraz większą liczbę spraw, ale i w coraz bardziej szczegółowy sposób⁶. Na obszarze Wielkopolski uzgodnienia dotyczące zawieranych małżeństw zaczynają być spisywane w obszerniejszy sposób dopiero w początkach XVI wieku. W niniejszym tekście zostaną przedstawione trzy wybrane przykłady pochodzących z tego okresu umów małżeńskich. Dają one wgląd w świecką praktykę zawierania małżeństwa, jak i też przedmiot i treść uzgodnień, jakie zapadały między koligacjami się rodzinami z kręgu średniej i możnowładczej szlachty w Wielkopolsce na przełomie średniowiecza i wczesnej nowożytności.

Pierwsza z analizowanych umów dotyczy planowanego małżeństwa Anny Lisowskiej i Mikołaja Tomickiego. Była to koligacja łącząca rodziny o zbliżonym statusie społecznym. Obie wywodziły się z kręgu zamożnej średniej szlachty. Ojcem Anny był Mikołaj, syn podstolego brzeskiego Jakuba z Warzymowa i Lisowa (zm. 1484), a wnuk kasztelana brzeskiego Mikołaja z Warzymowa (zm. 1455) z rodu Pomianów⁷. On sam nie dążył do żadnych urzędów, natomiast drogą kariery kościelnej

drukowanej materiał źródłowy dla Małopolski, początkowo ograniczano się zazwyczaj do zapisania w księdze zobowiązania do zawarcia małżeństwa pod groźbą kary umownej oraz określenia wysokości wypłacanego posagu i zabezpieczenia jego oprawy wraz z wianem na dobrach mężowskich, zob.: *Wyciągi z ksiąg rękopiśmiennych dotąd nie użytych głównie zaś z ksiąg dawnych sądowych ziemskich i grodzkich ziemi krakowskiej*, w: *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, t. 2, wyd. A. Helcel, Kraków 1870, nr 112 (1398), 682 (1400), 1108 (1405); bardziej obszerne pod względem treści uzgodnienia, przede wszystkim natury majątkowej, przynoszą zapiski z lat późniejszych, zob.: ibidem nr 2519 (1434), 3550 (1454), ale podyktowane to było tym, że wydawane za mąż panny nie tylko były jeszcze małoletnie, ale i były spadkobierczyniami dóbr ziemskich.

⁶ Na temat rozwoju społecznego użytkowania pisma w późnośredniowiecznej Polsce zob.: T. Jurek, *Pismo w życiu społecznym Polski późnego średniowiecza*, w: *Historia społeczna późnego średniowiecza. Nowe badania*, red. S. Gawlas, Warszawa 2011, s. 203–231.

⁷ O rodzinie Pomianów z Warzymowa zob.: J. Karczevska, *Ród Pomianów na Kujawach w średniowieczu*, Poznań – Wrocław 2003, s. 75–86 oraz biogramy kasztelana Mikołaja z Warzymowa i podstolego Jakuba autorstwa S. Szybkowskiego, *Kujawska szlachta urzędnicza w późnym średniowieczu (1370–1501)*, Gdańsk 2006, s. 549–550, 650–651. Ustalenia J. Karczewskiej wymagają jednak korekty odnośnie do descendentów kasztelana Mikołaja z Warzymowa, zob. przytoczoną wyżej pracę S. Szybkowskiego (zwłaszcza s. 517–518) oraz W. Brzezińskiego, *Kujawskie koligacje wielkopolskich rodzin możnowładczych w późnym średniowieczu (na przykładzie dziedziców Wąsoszy i Szubina oraz Świdwów Szamotulskich)*, w: *Z dziejów pogranicza kujawsko-wielkopolskiego. Zbiór studiów*, red. D. Karczewski, Strzelno 2007, s. 65–67.

podążył jego brat Jan, który objął scholasterię w kapitule katedralnej poznańskiej (w 1506; zm. w 1511)⁸. Tuż przed śmiercią Jan powierzył pieczę nad córką swojego nieżyjącego już wówczas brata kasztelanowi łędzkiemu i sędziemu kaliskiemu Jarosławowi z Wrzącej, kantorowi gnieźnieńskiemu Janowi Krotoskiemu, Andrzejowi Jaktorowskiemu oraz Małgorzacie Lisowskiej, babce Anny⁹. Z kolei Tomiccy wywodzili się z rodu Łodziów. Ojciec męża Anny, noszący to samo co syn imię Mikołaj, dzierżył jeszcze stosunkowo skromny urząd chorążego poznańskiego (1450–1478). W pokoleniu już jednak jego synów rozpoczęła się szybki awans tej rodziny. Kluczową rolę najpewniej odegrała w nim działalność związanego z dworem królewskim i podążającego drogą kariery kościelnej słynnego Piotra Tomickiego (zm. 1535), podkanclerzego koronnego (od 1515) oraz biskupa, kolejno przemyskiego (od 1514), poznańskiego (od 1520) oraz krakowskiego (od 1524). Jemu najpewniej zawdzięczali swoje awanse jego bracia: starszy Jan, sędzia ziemski poznański (1507–1517), oraz młodsi: Stanisław, który swoją karierę rozpoczął od urzędu wojskiego łęczyckiego (1504–1511), ale ostatecznie zakończył ją jako wojewoda kaliski (zm. 1535), oraz wspomniany już mąż Anny, Mikołaj. Tytułowany w umowie dworzaniem królewskim i wojskim łęczyckim (był nim w latach 1511–1527), niedługo potem objął także urząd koniuszego koronnego (1517–1529), a pod koniec życia został kasztelanem gnieźnieńskim (w 1528). Zmarł w 1529 roku¹⁰.

Małżeństwo Anny i Mikołaja to rezultat *contractus occasione matrimonii contrahendi*, co miało miejsce 11 września 1515 roku. Zawierającymi umowę byli działający z ramienia Tomickiego kasztelan poznański i starosta generalny wielkopolski Łukasz z Górki oraz reprezentujący Annę wojewoda łęczycki Jan Jarand z Brudzewa, Mikołaj Kleczewski, Andrzej Jaktorowski i Andrzej Krotoski, określani jako jej *patruos*

⁸ O nich obu zob.: A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 14, Warszawa 1914, s. 380; K. Lutyński, *Kapitula katedralna w Poznaniu w XVI wieku. Organizacja i majątek*, Poznań 2000, s. 50 oraz *Teki Dworzaczka. Materiały historyczno-genealogiczne do dziejów szlachty wielkopolskiej XV–XX wieku* (Edycja elektroniczna dostępna na stronie: <http://teki.bkpan.poznan.pl>). Monografie: Lisowscy [dostęp: 12.06.2020].

⁹ Archiwum Państwowe w Poznaniu [dalej: APP], Poznań Gr. 14, k. 133v–134.

¹⁰ O tej rodzinie zob. poświęcone Piotrowi dwie monografie A. Odrzywolskiej-Kidawy: *Biskup Piotr Tomicki (1464–1535). Kariera polityczna i kościelna*, Warszawa 2004 oraz *Podkanclerzy Piotr Tomicki [1515–1535]. Polityk i humanista*, Warszawa 2005; zob. także hasło: *Tomice*, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu* [dalej: SHGP], cz. 1–5, Wrocław – Poznań 1982–2016, tu: cz. 5, s. 297–306.

et tutores, oraz jej babka Małgorzata Lisowska. Oni to – jak odnotowano w umowie – ową Annę *dederunt, condictaverunt et desponsaverunt* temuż Mikołajowi *in uxorem et coniugem legitimam per hunc presentem contractum*. Niedługo potem (1 października) Jaktorowski oraz mąż Anny stawili się w grodzie poznańskim, wnosząc o wpis rzeczony umowy do akt¹¹. Wynika zatem z tego, że już pierwotnie została ona sporządzona w postaci pisemnej.

Z jednej strony jej przedmiotem były kwestie natury majątkowej. Kluczowy charakter miało zobowiązanie męża Anny do przekazania przez niego na jej rzecz sumy 500 florenów w gotówce, które – jak wyraźnie zastrzeżono – mogły być tylko i wyłącznie wykorzystane przez jej opiekunów na wykupienie i uwolnienie jej dóbr od obciążających je długów i innych zobowiązań na tyle, na ile owa suma pozwoli. Pieniądze te miał on złożyć na ręce Andrzeja Jaktorowskiego do dnia św. Marcina (11 listopada), oni dwaj mieli też wspólnie zdecydować o ich wydatkowaniu¹². W umowie zastrzeżono również, że w przypadku wcześniejszej śmierci Anny, zanim jeszcze zostałyby dopełnione małżeństwo, suma ta miała zostać zwrócona Tomickiemu bądź – gdyby to on zmarł wcześniej, jego spadkobiercom. Po dopełnieniu małżeństwa Anna miała owymi 500 florenami obciążyć swoje dobra. Wymieniona kwota stanowiła zatem swego rodzaju pożyczkę udzieloną przyszłej żonie przez męża, a której zwrot zabezpieczono zapisem na jej dobrach. Wskazanego aktu zapisu pieniędzy na swoich dobrach Anna miała zwyczajowo dokonać *cum prefatorum suorum amicorum consensu et consilio*¹³.

W umowie znalazł się również zapis, mocą którego Piotr Tomicki został zobowiązany, również do dnia św. Marcina, do przeniesienia na własność swojego brata Mikołaja wsi Śliwno i Wąsowo, położonych w powiecie poznańskim, które przypadły temu drugiemu w ramach podziału dóbr przeprowadzonego między nimi dwoma i ich pozostałymi

¹¹ APP, Poznań Gr. 69, k. 285–288.

¹² Z otrzymania tej sumy Jaktorowski skwitował Tomickiego już 24 października 1515, APP, Poznań Gr. 67, k. 13.

¹³ Na temat praktyki asystencji krewnych przy czynnościach prawno-majątkowych kobiety zob.: W. Brzeziński, *Sola, ut vidua, cum patris et avunculis vel fratribus proximioribus, ut maritata. Uwagi o asystencji męskich krewnych przy czynnościach prawnych szlachcianek w drugiej połowie XV wieku w Wielkopolsce*, „Roczniki Historyczne”, R. 131: 2015, s. 129–145.

braćmi oraz ich bratankiem¹⁴. Nie wiadomo, dlaczego to zobowiązanie zostało również ujęte w umowie. Musiało ono jednak być istotne, albowiem od jego realizacji uzależnione zostało wydanie Anny za Tomickiego.

Trzecie i ostatnie z zawartych w umowie uzgodnień natury majątkowej to udzielone za Mikołaja Tomickiego przez Łukasza z Górki poręczenie, że ten *nulla vi necque mala voluntate compellere et astringere debet predictam generosam virginem sponsam suam ad inscriptionem et resignationem sibi bona sua*. Gdyby zaś jednak tego rodzaju akt miał miejsce, wbrew woli Anny i jej krewnych wymienionych w umowie, zapis nie miał mieć żadnej mocy prawnej i nie być skuteczny¹⁵.

Inaczej niż w przypadku innych pochodzących z tego okresu kontraktów przedmażeńskich, w analizowanej umowie nie podniesiono zupełnie kwestii związanych z majątkiem, jaki kobieta zwyczajowo otrzymywała od rodziny w momencie zamążpójścia, ani też jaki miała otrzymać od męża czy też jakie jego posiadłości miały być jej wydzielone jako oprawa. O tym wszystkim – o czym szerzej dalej – informują dopiero źródła pochodzące z okresu już po zawarciu tego małżeństwa. Natomiast bardzo szczegółowo w umowie uregulowano kwestie odnoszące się do czasu i okoliczności wykonania zdawin i pokładzin. Jak przyjęto, Mikołaj *quando voluerit*, niemniej dopiero po wywiązaniu się ze wskazanych wyżej zobowiązań majątkowych, ale jeszcze przed dniem św. Marcina, powinien stawić się i z Anną *debet matrimonium contrahere per verba de presenti*. Że chodziło tu o kościelną formę zawarcia związku małżeńskiego, upewnia inny jeszcze zapis umowy upoważniający Jaktorowskiego, aby mógł już sam Annę Tomickiemu *in coniugem et uxorem per verba de presenti in forma ecclesie consueta*

¹⁴ Z tego zobowiązania Piotr wywiązał się w terminie. O przekazaniu tych wsi Mikołajowi przez niego informuje wpis z Metryki koronnej, zob.: Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Metryka Koronna, ks. 30, k. 258–258v (regest: *Matricularum Regni Poloniae summaria* [dalej: MRPS], P. 4 vol. 1, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1910, nr 2475). Emendacji wymaga podana we wpisie data: *Dominice die ipso sancti Marci ewangeliste* 1515 r. Świętego Marka Ewangelisty przypada na 25 kwietnia, ale w 1515 r. była to środa, a nie niedziela. Zatem musiała nastąpić pomyłka, ale nie dotyczy ona dnia tygodnia, lecz osoby patrona. Pisarz pomylił św. Marka Ewangelistę ze św. Markiem papieżem, którego święto przypadało 7 października. W 1515 r. ten dzień wypadł właśnie w niedzielę, zob.: *Chronologia polska*, red. B. Włodarski, Warszawa 2007, s. 246. Tym samym też biskup Piotr przekazał zgodnie z umową wymienione wsie bratu 7 października 1515 r., nie przekraczając wyznaczonego mu terminu do św. Marcina.

¹⁵ Deklaracja męża, że nie będzie zmuszał swojej przyszłej żony do sporządzania żadnych zapisów majątkowych na jego korzyść, stanowiła element intercyz przedślubnych w późniejszych stuleciach, zob.: A. Penkała, op. cit., s. 265–266.

copulare. Jego dopełnienie miało jednak nastąpić dopiero w czasie późniejszym. Jak czytamy we wpisie, podczas zawierania małżeństwa w formie kościelnej opiekunowie i krewni mieli z Tomickim zdecydować *de tempore, quo cum eadem virgine sibi desponsata debebit consumare matrimonium per copulam et alias de nuptiis celebracione*. Przyszły mąż Anny na czas do wesela i skonsumowania związku mógł ją przekazać *ad servandum* albo do kasztelana poznańskiego Łukasza z Górki, albo do domu babki Anny, Małgorzaty Lisowskiej, *et ad nullum alium locum preter hec duo loca*. Jeśli zostałaaby ona przekazana pod pieczę Łukaszowi z Górki, i jeśli zdarzyłoby się, że Tomicki zmarłby, zanim małżeństwo zostałoby dopełnione, ten pierwszy dał słowo, że nie przekaże jej nikomu innemu niż Andrzejowi Jaktorowskiemu i pozostałym opiekunom Anny. Obiecał także, że w przypadku wcześniejszej śmierci Tomickiego, i gdyby wówczas Anna pozostawała pod pieczę jej babki, to, jeśliby jej *patrui et tutores* napotkali ze strony kogoś jakąś *difficultatem aliquam seu impedimentum* w przekazaniu jej w ich ręce, to udzieli im pomocy w jej odzyskaniu.

Do przekazania Anny jako żony do domu Mikołaja i skonsumowania ich związku doszło dopiero po kilku latach. Nastąpiło to nie prędzej niż po 12 sierpnia 1518 roku. Tego dnia była ona identyfikowana w źródłach jeszcze jako narzeczona Tomickiego. Akt, w którym w ten sposób została określona, dokumentował poręczenie, jakiego Stanisław Potocki udzielił Tomickiemu, który – jak czytamy – działał wówczas *nomine sponse sue nobilis Anne Lyssowska veluti suus maritus*¹⁶. Termin *ante quem* z kolei wyznacza data 2 stycznia 1520 roku, kiedy Anna, określana już jako *consors* Tomickiego, darowała mu swoje dobra ziemskie¹⁷. Wkrótce potem (21 stycznia) Mikołaj też dokonał

¹⁶ APP, Poznań Gr. 69, k. 541: akt informuje o poręczeniu udzielonym przez Stanisława Potockiego za jego żonę Barbarę i jej rodzoną siostrę Annę, żonę Stanisława Naropińskiego, że stawia się wraz ze stryjami i wujami w Kaliszu i zrezygnują z dóbr ojczystych i macierzystych *et pro successione dotis* zmarłej Małgorzaty, żony zmarłego Jakuba Warzymowskiego ich babki, na nich spadłe. Te dwie to córki Jana Grądzkiego (z Grąd w Sieradzkim) herbu Kopacz, zrodzone z jego związku z Katarzyną z Lisowa, zob.: A. Szymczakowa, *Nobiles Siradienses. Rody Porajów, Pomianów, Gryfów, Kopaczów i Pobogów*, Warszawa 2011, s. 383–384. Ich matka Katarzyna to zatem także córka Jakuba Warzymowskiego.

¹⁷ AGAD, Metryka Koronna, ks. 34, k. 308–309v (regest: MRPS, P. 4 vol. 1, nr 3175). Tego dnia król Zygmunt I Stary potwierdził, że Anna, stawiawszy się wraz ze stryjami: wojewodą łęczyckim Jarandem z Brudzewa, Andrzejem Grabskim oraz Wojciechem Sępolińskim oraz wujami: starostą łukowskim Feliksem z Zielonki, Andrzejem Krotoskim, Michałem Białośliwskim i innymi krewnymi, *tam de stirpe paterna, que materna* dokonała na rzecz Mikołaja wieczystej darowizny wsi Lisowo, Paniewo, Czarny Dąb, Kobylanki, Popielewo i Nożyczyn w powiecie gnieźnieńskim, Mielnica w powiecie kruszwickim oraz Laski w powiecie kępińskim.

oprawy sum pieniężnych jej posagu i wiana na swoich dobrach¹⁸. Dodajmy od razu, że w dniu 31 sierpnia 1519 roku miała miejsce zamiana dóbr między Mikołajem a jego bratem Stanisławem, na mocy której ten pierwszy uzyskał Śliwno, Wąsowo i Wronczyn¹⁹. Były to posiadłości, na których zostały opravione posag i wiano Anny. Należy przyjąć, że akt ten miał na celu ostateczne uregulowanie stosunków własnościowych między braćmi właśnie w związku z tym, że Anna miała wkrótce stać się w pełni żoną Tomickiego. Do dopełnienia małżeństwa doszło zatem najpewniej pod koniec 1519 roku. Jest to też zgodne z datą przyjścia na świat najstarszego (znanego ze źródeł) syna tej pary, Piotra, o którym wiadomo, że urodził się w 1520 roku²⁰. Zdawiny i pokładziny nastąpiły zatem w przypadku związku Anny i Tomickiego dopiero po upływie około czterech lat.

Pozostaje zadać pytanie o powód odroczenia dopełnienia tego małżeństwa? O tego rodzaju praktyce informują także inne źródła z tego okresu²¹. Na przykład jest to pochodzący z 1519 roku wpis, który odnotowuje poręczenie, jakiego udzielili kasztelan międzyrzecki Stanisław Tomicki (brat wymienionego wyżej Mikołaja) oraz Wojciech Siedlecki i Piotr Zbirkowski za Mikołaja, syna Wojciecha Zebrzydowskiego, wobec kantora poznańskiego Anzelma, Jana Kcyńskiego oraz kasztelana rogozińskiego Mikołaja i Przeclawa Potulickich, odpowiednio stryjów i wujów Anny, córki zmarłego Wojciecha Kcyńskiego. Jak w nim czytamy, poręczyli oni, że ów Mikołaj Zebrzydowski *non debet nec tenebitur cum nobili Anna virgine sponsa sua actu carnali committere, nisi cum ipsa Anna sponsa sua quindecim annos attingerit*. I dopiero po osiągnięciu przez nią tego wieku Zebrzydowski *debet et tenebitur iuxta libitum suum actum carnale habere et ita usque ad mortem ip-*

¹⁸ AGAD, Metryka Koronna, ks. 34, k. 309v–310 (regist: MRPS, P. 4 vol. 1, nr 3209). Mikołaj na połowie swych dóbr w Tomicach, Mirosławkach, Zborowie, Śliwnie i Wąsowie w powiecie poznańskim oraz Wronczynie w powiecie kościańskim oprawił swojej żonie Annie tysiąc grzywien *quas post eam ratione dotis accepit et in domum suam Tomice importavit* oraz drugi tysiąc grzywien, które jej dodał *ratione dotalicii*.

¹⁹ APP, Poznań Gr. 15, k. 311–311v. Śliwno i Wąsowo, jak wspomniano, zostały już wcześniej przekazane Mikołajowi przez brata Piotra. Najwidoczniej jednak później doszło do jakichś kolejnych regulacji majątkowych między wszystkimi braćmi.

²⁰ W liście z 7 listopada 1532 r. biskup Piotr Tomicki informował o śmierci swojego bratanka Piotra *annos duodecim nato*, zob.: *Acta Tomiciana: epistolarum, legationum, responsorum, actionum et rerum gestarum*, t. 14, Warszawa 1952, nr 499. Wiadomo także, że w 1526 r. *parvus puer sexennis* Piotr wygłosił orację przed królem podczas jego pobytu w Ilży, zob.: *ibidem*, t. 8, Poznań 1860, nr 147.

²¹ O tej praktyce wzmiankuje też M. Koczarska, *Rodzina*, s. 52.

suis Anne iuxta contractum matrimonii continuare. Nie prędeż też niż po osiągnięciu przez nią lat 15 mógł on objąć w posiadanie jej dobra ojczyste i macierzyste²².

O podobnym odroczeniu w czasie dopełnienia małżeństwa informuje także wpis z 1523 roku, dokumentujący udzielone przez kasztelana przemęckiego Hieronima Rozdrażewskiego poręczenie za jego syna Piotra wobec Wojciecha Ciświckiego i jego żony Małgorzaty, że ten *non debet nec tenebitur aliquam copulam carnalem cum nobili Catharina sponsa sua habere ad trium aut ad duorum annorum decursum sine consensu et voluntate speciali* kasztelana poznańskiego i starosty wielkopolskiego Łukasza z Górki oraz jej matki Małgorzaty Wrzesińskiej. Ponadto poręczył, że owa Katarzyna w przeciągu najbliższych trzech lub dwóch lat pozostanie u swojej matki bądź tam, gdzie byłaby wola jej i jej zmarłego ojca²³.

Najprawdopodobniej wymieniona w drugim przykładzie Katarzyna także po upływie owych dwóch–trzech lat miała wkroczyć w wiek ok. 15 lat, tak jak przyszła żona Zebrzydowskiego. Najpewniej było tak również w przypadku Anny, której młody wiek zadecydował o przełożeniu dopełnienia małżeństwa na czas późniejszy. We wrześniu 1515 roku musiała już mieć wymagane prawem kanonicznym 12 lat, albowiem już wówczas – jak wynika z zawartej umowy – mogła zawrzeć *in forma ecclesie* małżeństwo *per verba de presenti*²⁴. Ale też najpewniej dopiero co je osiągnęła. W momencie stania się w pełni żoną Tomickiego liczyłaby zatem ok. 15–16 lat.

Z 1515 roku pochodzi także druga z analizowanych umów, dotycząca małżeństwa Katarzyny Krotoskiej i Jana Borka z Gostynia. Katarzyna wywodziła się z legitymującej się możnowładczym pochodzeniem rodziny dziedziców Pakości i Krotoszyna z rodu Leszczyków. Była córką Wojciecha, wnuka kasztelana śremskiego (1430–1459) Wojciecha z Pakości. Jej ojciec nie dźwżył żadnych ziemskich urzędów, ale jej

²² APP, Poznań Gr. 70, k. 133v. Wymieniony ojciec Anny, Wojciech, wywodził się z rodziny Słupskich, w których posiadaniu znajdowała się tenuta kcyńska, zob.: A. Gąsiorowski, *Starostowie wielkopolskich miast królewskich w dobie jagiellońskiej*, Warszawa – Poznań 1981, s. 40–41.

²³ APP, Poznań Gr. 71, k. 335–335v. Pierwszym mężem matki Katarzyny, Małgorzaty, był Jan Mościejewski. Z tego związku pochodziła właśnie Katarzyna, zob. hasło: *Mościejewo*, w: SHGP, cz. 3, s. 206–207.

²⁴ Zob.: K. Ożóg, *Małżeństwo*, s. 32.

stryj Jan Krotoski podązał z sukcesem drogą kariery kościelnej, m.in. uzyskał godność kantora w kapitule katedralnej gnieźnieńskiej oraz scholastyka, a następnie dziekana w kapitule katedralnej poznańskiej. W szeregi możnowładcze rodzina ta powróciła w pokoleniu Katarzyny. Jej brat Andrzej to kolejno kasztelan kowalski (od 1527), inowrocławski (od 1535), następnie wojewoda inowrocławski (od 1552), a potem brzeski (w 1553)²⁵. Zbliżoną pozycją cieszyła się też rodzina męża Katarzyny, Borkowie z Osiecznej i Gostynia pieczętujący się herbem Gryzima. Jego dziad, Maciej Borek z Osiecznej, był kasztelanem nakielskim (1442–1452), natomiast brat Jana, Maciej, uzyskał godność kasztelana śremskiego (1501–1535). Sam jednak mąż Katarzyny nie objął żadnego urzędu²⁶.

Zawartość przedślubnych uzgodnień dotyczących małżeństwa powyższej pary poznajemy za pośrednictwem wpisu, dokumentującego złożone w dniu 23 października 1515 roku przez brata Katarzyny, Andrzeja Krotoskiego²⁷, oświadczenie. Stawiwszy się osobiście, zeznał, że *vi certi contractus* między nim a Janem Gostyńskim *per amicos occasione generose* Katarzyny Krotoskiej tegoż Andrzeja siostry rodzonej *sibi in Joanni in uxore copulando facti et initi*, winien jest temuż Janowi dwa tysiące florenów *et hoc ratione dotis et paraphernalium*, w które powinien *exdotare* swoją siostrą Katarzynę z dóbr ojczystych i macierzystych. Stawienie się Andrzeja w sądzie wynikało zatem z zawartej już wcześniej umowy. Musiała ona mieć charakter ustny, w przeciwnym razie nie istniałaby potrzeba dodatkowego złożenia przed sądem przez Andrzeja zobowiązania wydzielenia określonych dóbr mężowi jego siostry, gdyż do tego prawnie obligowałyby go już spisana i oblatowana w grodzie umowa, gdyby takowa istniała. Oprócz wartości majątku wydzielanego Katarzynie zobowiązanie złożone przez jej brata, najpewniej też zgodnie z tym, co wcześniej ustalono ustnie, określało także czas i sposób jego przekazania. Otóż *circa contractum matrimonii*

²⁵ Katarzynę jako córkę Wojciecha wyjawia APP, Poznań Gr. 15, k. 62v. O Krotoskich w pokoleniu ojca Katarzyny i jej stryja Jana informacje zestawia A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 12, Warszawa 1908, s. 331–332 i E. Opaliński, *Rodziny wielkosenatorskie w Wielkopolsce, na Kujawach i na Mazowszu za Zygmunta III*, Warszawa 2007, s. 127–128, 161–162. Biogram Jana daje P. Dembiński, *Poznańska kapituła katedralna schyłku wieków średnich*, Poznań 2012, s. 432–433. O kasztelanie Wojciechu z Pakości zob.: S. Szybkowski, *Kujawska szlachta*, s. 710–711.

²⁶ O Janie i rodzinie Borków z Gostynia zob.: Z. Cieplucha, *Z przeszłości ziemi kościańskiej*, Kościan 1929, s. 150–154 oraz hasło: *Gostyń*, w: SHGP, cz. 1, s. 578–579.

²⁷ APP, Poznań Gr. 67, k. 11–11v.

powinien on przekazać *paraphernalia*, na które miały się złożyć złoto, srebro, perły i kamienie szlachetne o łącznej wartości 800 florenów, a ich wartość mieli oszacować krewni z obu stron. Jeśli zaś okazałyby się ona niższą, wówczas brakującą kwotę Krotoski powinien dołączyć do sumy posagu i wraz z nią wypłacić. Termin wypłaty sumy posagowej wyznaczono na Boże Narodzenie następnego roku. W przypadku niewywiązania się przez brata Katarzyny z wypłaty posagu w terminie miał przekazać jej mężowi w posiadanie wieś Wierzbiczany, zapisując na niej z zastrzeżeniem prawa odkupu 1200 florenów. Jan Borek miał ją dzierżyć aż do czasu uzyskania pełnej spłaty wskazanej sumy. Przez ten czas miał też czerpać z tej wsi czynsz w wysokości 50 grzywien rocznie. Jeśliby okazałoby się, że w momencie wejścia przez niego w posiadanie tej wsi, czynsz z niej wynosiłby mniej niż 50 grzywien, Andrzej Krotoski miał każdego roku dopłacać mu różnicę.

Przypuszczalnie jednym z uzgodnień zawartej ustnie umowy przedmałżeńskiej, chociaż trudno jest to orzec z całą pewnością, było także zobowiązanie, że Katarzyna zrzeknie się dalszych praw do majątku rodzinnego (*abrenuntiatio*) z racji wydzielonego jej posagu²⁸. Tego samego dnia (23 października 1515) jej mąż Jan Borek poręczył *pro uxore sua desponsata*, że w czasie do najbliższej niedzieli *Reminiscere* (przypadała na dzień 17 lutego 1516 roku) stawi się ona przed starostą lub sądem w grodzie poznańskim *cum patruis et awnculis suis proximioribus* i zezna o otrzymanym zadośćuczynieniu za wszystkie dobra ojczyste i macierzyste oraz zrzeknie się dalszych praw do nich²⁹.

Również tego samego dnia (23 października 1515) Jan Borek Gostyński na całej połowie części, jaką posiadał w mieście Gostyń, całym dworze tamże oraz całych częściach we wsi Podrzeczce oraz połowie innych wszystkich swoich dóbr zapisał *consorti sue legittime* Katarzynie, córce zmarłego Wojciecha Krotoskiego, 2000 florenów węgierskich *ratione dotis* i tyleż florenów *ratione dotalicii*³⁰.

²⁸ Z taką praktyką spotykamy się w okresie staropolskim, zob.: A. Penkała, op. cit., s. 130–131.

²⁹ APP, Poznań Gr. 67, k. 11v–12.

³⁰ APP, Poznań Gr. 15, k. 62v.

Trzecia i ostatnia z analizowanych umów dotyczy małżeństwa Barbary Danaborskiej i Mikołaja Margońskiego. Barbara była reprezentantką możnej rodziny Danaborskich z rodu Pałuków. Jej ojciec był synem kasztelana nakielskiego Włodka, zrodzonym z jego związku z księżniczką raciborską Katarzyną, a wnukiem wojewody kaliskiego Andrzeja. Sam Jan z czasem osiągnął także urząd ziemski, lecz był to już jednak znacznie skromniejszy urząd kasztelana rogozińskiego (w 1485); dzierżył także starostwo nakielskie (wraz z bratem Janem młodszym, w latach 1477–1517) (zm. 1517/1518)³¹. Jej matką była Pietrusza (Petronella), córka wojewody brzeskiego Jana z Oporowa z rodu Sulimów³². Z kolei mąż Barbary wywodził się z zamożnej, średnioszlacheckiej rodziny Margońskich z rodu Grzymałów. Zarówno on, jak też jego ojciec Mikołaj nie dzierżyli żadnych urzędów³³.

O planach zawarcia tego małżeństwa informuje wpis do księgi grodzkiej z 1 marca 1520 roku. Tego dnia – jak w nim czytamy – stawili się w grodzie poznańskim, określani jako stryjowie i wujowie Barbary, kantor poznański Anzelm z Łukowa, kasztelan łęczycki Andrzej z Oporowa, kasztelan brzeski i starosta kruszwicki Jan z Oporowa oraz Mikołaj Grocholski z Miłonic, zaś ze strony Margońskiego kasztelan rogoziński Mikołaj Potulicki, Przeclaw Potulicki, Mikołaj Chodzieski oraz Andrzej, Wojciech i Zygmunt z Grudny i oświadczyli, że *concordaverunt et amicabiliter composuerunt* urodzoną Petronelę z Oporowa, wdowę po Janie z Danaborza i jej córkę, pannę Barbarę z jednej strony, a z drugiej Mikołaja z Margonina, *in hinc, qui sequitur modum*³⁴. Podana treść ugody dotyczyła warunków zawarcia małżeństwa Barbary i Mikołaja. Zawarcie tego związku najpewniej zostało zaplanowane już wcześniej, być może jeszcze za życia ojca Barbary, ale najwidoczniej realizacja tego planu lub któregoś z poczynionych uzgodnień napotkała

³¹ O Janie i jego rodzinie zob.: A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 4, Warszawa 1900, s. 74 (nie wymienia jednak Barbary wśród jego córek); S. Szybkowski, *Związki rodzinne Danaborskich z elitą urzędniczą Kujaw i ziemi dobrzyńskiej*, „Roczniki Historyczne”, R. 66: 2000, s. 157–163; W. Brzeziński, *Koligacje małżeńskie możnowładztwa wielkopolskiego w drugiej połowie XIV i pierwszej połowie XV wieku*, Wrocław 2012, s. 186–187.

³² T. Pietras, *Oporowscy herbu Sulima. Kariera herbu Sulima. Kariera rodziny możnowładczej w późnośredniowiecznej Polsce*, Łódź 2013, s. 194–195.

³³ Na temat tej rodziny, zob.: A. Szweða, *Ród Grzymałów w średniowieczu*, Toruń 2001, s. 85–86.

³⁴ APP, Poznań Gr. 70, k. 259–260.

jakieś trudności. Stąd właśnie udział jednaczy, za których pośrednictwem osiągnięto ponowne porozumienie³⁵.

Jego pierwszy punkt określał czas zaślubin. Barbara *in matrimonium coniugii copulari et tradi tenebitur* Margońskiemu w najbliższą niedzielę po oktawie uroczystości Bożego Ciała (to jest 17 czerwca, czyli po upływie około trzech i pół miesiąca od zawarcia ugody). Kolejne punkty dotyczyły już kwestii majątkowych. Mianowicie bracia Barbary zobowiązali się, że wraz z ich opiekunką – matką oraz wujami i stryjami w ciągu najbliższych dwóch tygodni zapiszą na wsi Niezychowo 700 florenów z tytułu jej posagu. Cała ta suma miała być przekazana Margońskiemu w trzech ratach: pierwsza w wysokości 200 florenów miała być mu wypłacona w ciągu dwóch lat, licząc *a tempore contractionis et copulationis*, a on powinien potwierdzić jej otrzymanie. Kolejne, druga i trzecia rata, odpowiednio w wysokości 200 i 300 florenów, miały być mu wypłacone już w odstępach jednorocznych. Gdyby zaś któraś z tych rat nie została przekazana w terminie, miał być wwiązany w wieś Niezychowo i dzierżyć ją, dopóki *conductamini et contractui superius descripto* zadość uczynią.

Z kolei Margoński został zobowiązany, aby w piątek po niedzieli *Reminiscere* (9 marca) na całej wsi Wiśniewo i całym dworze w Margoninie oraz znajdującym się tam inwentarzu, sprzętach domowych i folwarku, na połowie miasta Margonin i połowach wsi Margońska Wieś, Garbowo i Witkowice oraz połowie innych wymienionych dóbr (jak m.in. młyny, jeziora, lasy) *reformare et dotaliciare* Barbarze 1200 florenów *ratione dotis*. W tej kwocie mieściły się *parafernalia* o wartości

³⁵ Zbliżona sytuacja wystąpiła w przypadku zamążpójścia starszej siostry Barbary, Zofii, wydanej za Michała Białośliwskiego. Jak informuje wpis z 12 marca 1513 r., tego dnia przed starostą wielkopolskim generalnym kasztelan bydgoski Maciej z Grudny, Wojciech Kcyński, Mikołaj ze Słupów oraz Wojciech Siedlecki zeznali, że *concordaverunt et amicabiliter composuerunt ac contractum fecerunt* między kasztelanem rogozińskim i starostą nakielskim Janem z Danaborza oraz Michałem Białośliwskim z Łukowa *occasione copule matrimonialis, que fieri debet et concludi et iam de facto per amicos utriusque partis facta et conclusa est*. Tu również – jak należy przyjąć – mamy do czynienia z ugodą w sprawie zawartej już wcześniej umowy małżeńskiej. Zawierała ona też podobne uzgodnienia dotyczące małżeństwa, jak w przypadku jej siostry Barbary. Wraz z ręką Zofii jej mąż miał otrzymać 700 florenów posagu oraz wyprawę o wartości 500 florenów. Wypłata sumy posagowej miała zostać zabezpieczona przez Jana z Danaborza zapisem z zastrzeżeniem prawa wykupu na wsi Chrostowo, a oszacowania wartości wyprawy mieli dokonać *amici* z obu stron. Z kolei Białośliwski zobowiązał się, że wraz braćmi oprawi 1200 florenów posagu oraz 1200 florenów wiana na wymienionych z nazwy w akcie dobrach. Ten stan rzeczy miał trwać do czasu przeprowadzenia podziału majątku z braćmi, po czym miał on oprawić Zofii posag i wiano na połowie przypadłych mu dóbr, jak też tych, które będzie posiadał w przyszłości, APP, Poznań Gr. 68, k. 292–292v. Jednocześnie jego bracia wyrazili zgodę na obciążenie oprawą Zofii ich dóbr, *ibidem*, k. 292v–293.

500 florenów i których wartość, tak aby była równa wskazanej sumie, mieli oszacować wyznaczeni po dwóch z każdej strony *dominos*. Ponadto Margoński miał także Barbarze oprawić na wymienionych dobrach drugie 1200 florenów *ratione dotalicii*. W umowie zastrzeżono także, że w momencie śmierci matki Mikołaja Margońskiego dotychczasowy zapis oprawy (*reformatio*) zostanie skasowany przez Barbarę, a następnie jej mąż miał ustanowić oprawę na nowo na całym dworze w Margoninie oraz połowie wszystkich swoich dóbr³⁶.

Matka Barbary i jej bracia, Andrzej i Krzysztof, wywiązali się z zobowiązania w wymaganym terminie. Stawili się 7 marca 1520 roku w grodzie nakielskim i obciążyli zapisem w wysokości 700 florenów wieś Nieżychowo, w której posiadanie miał wejść Margoński, gdyby nie otrzymał którejś z rat posagu³⁷. On sam oprawy po 1200 florenów posagu i wiana na rzecz Barbary dokonał 15 maja tego roku³⁸.

Przedstawiona powyżej analiza trzech przypadków umów z pewnością może stanowić jedynie punkt wyjścia do dalszych studiów nad świecką praktyką zawierania małżeństwa w kręgu szlacheckim na przełomie średniowiecza i wczesnych czasów nowożytnych. Niemniej, odnosząc się do nich, warto podjąć próbę sformułowania paru wniosków bardziej ogólnej natury, jak i też podnieść pewne ogólniejsze kwestie.

Można zatem przyjąć, że w pierwszych dekadach XVI wieku nadal w kręgu średniej i możnowładczej szlachty przeważało zawieranie umów małżeńskich w formie ustnej. Spisanie od razu zawartych uzgodnień i następnie oblatowanie spisanej już umowy w grodzie – jak miało to miejsce w przypadku małżeństwa Anny Lisowskiej i Mikołaja Tomickiego – zdają się mieć w tym czasie wciąż jeszcze charakter stosunkowo wyjątkowy. Postać pisemną zyskiwały z reguły jedynie wybrane, ustne uzgodnienia poczynione między stronami, które

³⁶ Ponownego aktu oprawy posagu i wiana – w czym należy widzieć konsekwencję śmierci jego matki – dokonał Margoński już 31 sierpnia 1520 r., APP, Poznań Gr. 15, k. 356. Podyktowane było to tym, że poprzedni zapis obejmował połowę dóbr, które wówczas on posiadał, a była to połowa połowy całości jego dziedzictwa przejętego po ojcu. Drugą połowę jego ojcowizny trzymała jako dobra prawne jego matka. Teraz zaś oprawą posagu i wiana Barbary, zgodnie z umową, została objęta połowa całości posiadłości jej męża. Matką Mikołaja była Katarzyna z rodziny Bnińskich z rodu Łodziów, zob.: A. Szweđa, op. cit., s. 85–86.

³⁷ APP, Nakło Gr. 6, k. 44–45.

³⁸ APP, Poznań Gr. 15, k. 346v–347.

przedstawiono w grodzie w formie oświadczenia, by nabrały mocy prawnie wiążącej. Najpewniej przede wszystkim udawano się do grodu, aby nadać charakter prawnie wiążącego zobowiązania tym punktom umowy małżeńskiej, których realizacja miała nastąpić dopiero po upływie dłuższego czasu i tym samym zachodziła obawa, że mogą one nie zostać dotrzymane. Najczęściej składane oświadczenia odnosiły się do kwestii majątkowych, a wśród nich – jak się zdaje – najbardziej istotne było zobowiązanie do przekazania sumy posagu, jeśli jej wypłata była odroczone czy rozłożona w czasie. Postać wpisu do księgi zyskiwały również zobowiązania przekazania panny młodej mężowi (zdawin) i skonsumowania małżeństwa (pokładzin) w sytuacji, gdy w momencie zawarcia umowy (zmówin) była ona jeszcze zbyt młoda, aby pożycie małżeńskie mogło zostać przez nią podjęte i zostało odłożone na czas późniejszy. Jeśli tego rodzaju okoliczności nie występowały, to najczęściej porzeczawano na ustnej formie poczynionych uzgodnień. Tym samym też poznawanie treści umów małżeńskich dla badanego okresu będzie mieć w przeważającej mierze charakter pośredni i będzie ograniczone do ich wybranych elementów. Odmienną sytuację przedstawiają ugody zawierane w sprawach umów małżeńskich, dotyczące uzgodnień już wcześniej zawartych, ale które najwidoczniej nie zostały dotrzymane bądź wywiązanie się z nich napotkało jakieś trudności. Jak pokazuje przypadek Barbary Danaborskiej i Mikołaja Margońskiego, odnotowane we wpisie warunki ugody ujmowały te punkty, które były zwyczajowo uzgadniane w ramach umowy małżeńskiej. Dodajmy również, że takim pośrednim źródłem poznania treści umów małżeńskich, chociaż w zdecydowanie mniejszym zakresie, są również akty oprawy posagu i wiana (listy wienne), chociaż w przypadku tych drugich nie mamy do czynienia z pisemnym zapisem powziętego w ramach umowy małżeńskiej zobowiązania, lecz jego realizacją. Ponadto – jak pokazują też przedstawione wyżej przykłady – umowy małżeńskie nie tylko dodatkowo określały czas i sposób wypłaty, ale i bardziej szczegółowo informowały o majątku wydzielanym kobiecie w momencie zamążpójścia, wyraźnie rozróżniając posag i wyprawę, wartość których mogła być tylko odnotowana w akcie oprawy łącznie jako posag, co może też prowadzić do błędnego wniosku, że była to suma samego posagu.

Poza zagadnieniami majątkowymi, chociaż im bez wątpienia w umowach małżeńskich poświęcano najwięcej miejsca, warto w badaniach

również zwrócić większą uwagę na kwestię czasu, jaki upływał między zmówinami a zdawinami i pokładzinami w przypadku małoletniej panny oraz na to, co działo się z nią w tym okresie i jej specyficzny status – już nie panny, ale też jeszcze nie w pełni żony. Przedmiotem badań nad umowami małżeńskimi, oprócz składających się na nie uzgodnień, powinny stać się także uczestniczące w ich zawarciu osoby. Wymagać to będzie dodatkowych studiów genealogicznych, które pozwolą określić charakter więzi, jakie łączyły je z przyszłymi małżonkami. W przypadku panny, której ojciec już nie żył, kwestie te łączyć się będą również z problemem opieki nad nią, sprawujących ją osób i ich prerogatyw związanych z jej wydaniem za mąż. Zważywszy, że w badanym okresie panna szlachecka nie wychodziła, lecz była wydawana za mąż, warto też zwrócić uwagę na udział Barbary Danaborskiej, obok jej matki Petronelli, jako jednej strony w ugodzie zawartej z Mikołajem Margońskim w sprawie ich przyszłego małżeństwa. Czyżby miało to oznaczać również uwzględnienie jej zdania w wyborze jej przyszłego męża?

Te i inne kwestie powinny w mniejszym lub większym stopniu oświetlić wyniki prowadzonych dalej badań. Mają one nie tylko znaczenie dla poznania praktyki zawierania małżeństw w badanym okresie. Jak można przyjąć, treść umów małżeńskich daje wgląd nie tylko w realia związane z zawieraniem małżeństwa w czasach, w których zostały zawarte, to jest z początkiem XVI wieku, lecz odzwierciedlają one także wcześniejszą praktykę, sięgającą poprzedniego wieku. W każdym razie niewątpliwie ułatwią interpretację pochodzących z tego stulecia bardziej lakonicznych zapisów przekazujących informacje o nich.

Summary

Three Marital Contracts from the Early 16th Century. A Contribution to the Secular Practice of Contracting Marriages Within Nobility at the Turn of Medieval and Early Modern Times

The article presents the analysis of three selected marital contracts from the early 16th century, concerning marriages between Anna Lisowska and Mikołaj Tomicki (1515), Katarzyna Krotoska and Jan Borek Gostyński (1515), and Barbara Danaborska and Mikołaj Margoński, coming from the Greater Polish middle and higher noble families. It was aimed not only to examine the contents of marital agreements but also the possibilities that sources offer to study them for that period.

Słowa kluczowe: umowa małżeńska, małżeństwo, rodzina szlachecka
Keywords: marriage contract, marriage, noble family